

Urszula Gajewska

Uniwersytet Rzeszowski

JANA PAWŁA II ROZWAŻANIA O FILOZOFII (NA PODSTAWIE ENCYKLIKI *FIDES ET RATIO*)

Filozofia odgrywała niezwykle ważną rolę w życiu i nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Papież-Polak dostrzegał jej ogromną wartość i wielkie znaczenie w procesie rozumienia, wyjaśniania i wyrażania wiary. Był nią zafascynowany już w czasie studiów polonistycznych. Halina Królikiewicz-Kwiatkowska, koleżanka z lat szkolnych i studenckich, występująca z Karolem Wojtyłą na scenie szkolnej, a potem w Teatrze Rapsodycznym, wspomina: „Byłam [...] świadkiem wzrastania tego Niezwykłego Człowieka przez wiele Jego młodych lat. Jakim był? Na pewno inny od swoich kolegów, odrębny. [...] czuło się zawsze, że ma w jakiś sposób niedostępny swój świat myśli, że jest głęboko religijny, że umie najwięcej z nas wszystkich, że czyta trudne filozoficzne książki, które znudziłyby nas już po kilku stronach, że uczy się i nie traci na próżno ani momentu” [Królikiewicz-Kwiatkowska 1990: 38].

Okres prawdziwej formacji filozoficzno-teologicznej Karola Wojtyły rozpoczyna się w momencie wstąpienia do podziemnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie. Tu w sytuacji wojny podstawą kształcenia filozoficznego stało się studiowanie książek wskazywanych przez profesorów. Lektura *Ontologii* ks. K. Weissa, będącej wprowadzeniem do metafizyki tomistycznej, jak pisze J. Galarowicz [2014: 23], okazała się dla Karola Wojtyły, początkującego studenta filozofii, prawdziwym wstrząsem intelektualnym i początkiem fascynacji tomizmem. W czasie studiów przyszły papież pogłębiał także swoje zainteresowania związane z mistyką św. Jana od Krzyża. Na temat jego nauki napisał pracę magisterską, obronioną w 1946 r.¹

Duże znaczenie dla rozwoju intelektualno-duchowego Karola Wojtyły miały studia zagraniczne w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Domini-

¹ Temat pracy brzmiał: *Pojęcie środka zjednoczenia duszy z Bogiem w nauce św. Jana od Krzyża* (Archiwum UJ:WT).

kańskim – Angelicum, w trakcie których wzbogacał swą filozoficzno-teologiczną wiedzę o tomizmie i w dalszym ciągu o myśli św. Jana od Krzyża. Tu napisał po łacinie rozprawę doktorską dotyczącą jego teologii wiary².

Po powrocie do kraju po dwóch latach pracy duszpasterskiej (w parafiach: Niegowić oraz św. Floriana w Krakowie) ks. dr Karol Wojtyła otrzymał urlop na napisanie pracy habilitacyjnej. Rezultatem dwuletniego studium była filozoficzna rozprawa na temat etyki Maxa Schelera³.

Pozytywny wynik kolokwium habilitacyjnego umożliwił Karolowi Wojtyłe rozpoczęcie pracy w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Krakowie oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wkrótce zaczął współpracować także z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, by w 1957 r. objąć Katedrę Etyki [por. Galarowicz 2014: 24–25]⁴.

Podjmując pracę akademicką na KUL-u, stwierdza J. Galarowicz [2005: 53–54], ks. Karol Wojtyła był już myślicielem dojrzałym. Decydującą rolę w jego formacji filozoficznej odegrały cztery spotkania: z mistyką św. Jana od Krzyża, na temat którego napisał rozprawę doktorską *Doctrina de fide apud S. Joannem a Cruce*, z tomizmem, który studiował na Wydziale Teologicznym w Krakowie i w Angelicum w Rzymie, z fenomenologią Maxa Schelera, w której to dziedzinie się habilitował, oraz z etyką Immanauela Kanta.

W centrum myśli filozoficznej i działalności Karola Wojtyły, a potem w samym sercu jego nauczania jako papieża znajduje się człowiek jako osoba, jego wyjątkowa wartość i godność⁵. Kardynał Joseph Ratzinger pisze, że nie uprawia on filozofii jako wiedzy podręcznikowej. Jego myśl jest mozolną pracą konieczną do trwania w obliczu rzeczywistości; jest wysiłkiem zrozumienia tego, co to znaczy prawdziwe życie, prawdziwe dobro człowieka, prawdziwa miłość; i jest spotkaniem ze współczesnym człowiekiem poszukującym i zadającym pytania [Ratzinger 1999: 14].

Odkrywanie prawdy o człowieku, odsłanianie tajemnicy jego istnienia, wielkości i nieskończonej wartości, wyjaśnianie celu i sensu życia ludzkiego, stało się jednym z motywów przewodnich pontyfikatu Jana Pawła II. Personalistyczna wizja człowieka Karola Wojtyły, filozoficzna koncepcja osoby ludzkiej, jej wolności i moralności, zaprezentowane przede wszystkim w pracach *Miłość odpowiedzialność* (1960), *Osoba i czyn* (1969), *Wykłady lubelskie* (1968), *Człowiek w polu odpowiedzialności* (1991), *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich* (1986), rozbrzmiewają głos-

² K. Wojtyła, *Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża*, tłum. O. Leonard od Męki Pańskiej, Kraków 1990.

³ K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, Lublin 1959.

⁴ H. Bortnowska [1979: 8], uczennica Karola Wojtyły, pisze: „W przeciwieństwie do uprawiania teologii filozofowanie jest zajęciem bardziej polskim. [...] w sposób dla polskiej formacji typowy kleryk i ksiądz Wojtyła, mając głębokie zainteresowania religijne, karmił je od początku także filozofią i w końcu został wykładowcą filozofii, a nie teologii”.

⁵ O papieskiej wizji godności człowieka zob. U. Gajewska [2014].

nym echem w całym nauczaniu Polskiego Papieża, w jego kazaniach, orędziach, listach pasterskich, adhortacjach, a szczególnie w encyklikach.

Przedmiotem niniejszego artykułu nie jest jednak analiza personalizmu antropologicznego Karola Wojtyły – Jana Pawła II jako koncepcji filozoficznej, jako filozoficznego języka jego nauczania, czy też klucza do zrozumienia jego przesłania. Zainteresowanych tą szczególnie pociągającą tematyką odsyłam do prac J. Galarowicza [2000, 2005, 2014], J. Czajowskiego [1983], R. Buttiglionego [1996], K. L. Schmitza [1999], R. Czekalskiego [2007], J. Kupczaka [1999]. Głównym celem poniższych rozważań, podzielonych na dwie kompozycyjno-treściowe części, czynię natomiast prezentację, mało znanej szerszemu odbiorcy, papieskiej wizji filozofii oraz funkcjonalno-semantyczny opis jej najbardziej charakterystycznych wyznaczników językowo-gatunkowych. Jana Pawła II widzenie filozofii jako szczególnej i uprzywilejowanej z wielu względów dziedziny nauki zaprezentowane zostało w pełni w doktrynalno-antropologicznej encyklice *Fides et ratio*, której adresatem są przede wszystkim „Czcigodni Bracia w biskupstwie”, czyli „Biskupi Kościoła Katolickiego”. Nadrzędnym tematem tego dokumentu jest problem nierozzerwalnej, głębokiej więzi istniejącej między rozumem a wiarą, między filozofią a teologią, osadzony w kontekście antropologiczno-personalistycznym, w kontekście tajemnicy życia i sensu istnienia człowieka⁶.

Filozofia i teologia, rozum i wiara mimo wielu różnic, twierdzi Jan Paweł II, spotykają się w podstawowej problematyce dotyczącej bytu człowieka, ich głównym przedmiotem badań jest ostateczny cel osobowego istnienia.

Jedna i druga – mimo odmienności metod i treści – wprowadza na ową „ścieżkę życia” (Ps 16[15],11), której kresem – jak poucza nas wiara – jest pełna i nieprzemijająca radość kontemplacji Boga w Trójcy Jedynej (FR 15: 839).

Papieska wizja filozofii

Człowiek, argumentuje papież, jest istotą poszukującą prawdy i szukającą Boga. W głębi każdego ludzkiego serca „zostało zaszczepte pragnienie Boga i tęsknota za Nim” (FR 24: 847). Te wewnętrzne potrzeby były wyrażane przez ludzi na różne sposoby i w różnych epokach. Literatura, muzyka, malarstwo, rzeźba i architektura oraz filozofia stały się środkami wyrażania niepokoju egzystencjalnego, skłaniającego do nieustannych poszukiwań. Początkiem drogi do Boga, do odnalezienia prawdy o świecie i sobie samym jest „zdolność rozumu do tego, by wzniósł się ponad to, co przygodne i poszybował w stronę nieskończoności” (FR 24: 848). Dzięki rozumowi człowiek nieustannie szuka absolutu, prawdy niekwestionowanej, ostatecznej i absolutnej, która nadałaby sens jego ciągłym poszukiwaniom, „szuka

⁶ O antropologiczno-personalistycznym odniesieniu refleksji papieskich w omawianej encyklice pisze M. Jaworski [2003].

czegoś najgłębszego, co stanowiłoby fundament wszystkich rzeczy” (FR 27: 850), „szuka ostatecznej odpowiedzi, najwyższej wartości, poza którą nie ma już i nie może być dalszych pytań ani innych punktów odniesienia” (FR 27: 850).

W życiu każdego człowieka przychodzi chwila, pisze Ojciec Święty, kiedy – bez względu na to, czy się do tego przyznaje, czy też nie, odczuwa on potrzebę zakorzenienia swojej egzystencji w prawdzie uznanej za ostateczną, która dałaby mu pewność nie podlegającą już żadnym wątpliwościom (FR 27: 850).

Pragnienie prawdy jest tak głęboko zakorzenione w sercu człowieka, że gdyby musiał się go wyrzec, doprowadziłoby to do kryzysu egzystencjalnego (FR 29: 851).

Człowiek nie może przecież oprzeć swego życia na czymś nieokreślonym, na niepewności albo na kłamstwie, gdyż takie życie byłoby nieustannie nękane przez lęk i niepokój (FR 28:850).

Swoich poszukiwań człowiek nie może zakończyć ludzkimi siłami – przekonuje Ojciec Święty. Poszukuje prawdy oraz osoby, której mógłby zawierzyć. Wiara chrześcijańska wychodzi mu naprzeciw, ukazuje konkretną możliwość osiągnięcia celu tego poszukiwania, „pomaga przekroczyć stadium zwykłego zawierzenia i wprowadza go w porządek łaski, gdzie może on dostąpić udziału w tajemnicy Chrystusa, w Nim zaś zyskać prawdziwe i pełne uznanie Boga (FR 33: 854–855). Otwierając się przed religią, **„rozum ludzki dosięga swego szczytu. Religijność bowiem stanowi najwznioślejszy wyraz osoby ludzkiej, gdyż jest szczytem jego rozumnej natury”** [podkr. UG]. Wypływa ona z głębokiego dążenia człowieka do prawdy i stanowi podstawę swobodnego i osobistego poszukiwania Boskości” (FR 33: 854).

Tak więc, podkreśla wielokrotnie Jan Paweł II, wiara i rozum, teologia i filozofia, połączone głęboką, nierozzerwalną więzią, pozwalają człowiekowi dotrzeć do prawdy:

człowiek dzięki światłu rozumu potrafi rozeznaczyć swoją drogę, ale może ją przemierzyć szybko, uniknąć przeszkód i dotrzeć do celu, jeśli szczerzy sercem uznaje, że jego poszukiwanie wpisane jest w horyzont wiary. Nie można zatem rozdzielać wiary i rozumu, nie pozbawiając człowieka możliwości właściwego poznania samego siebie, świata i Boga (FR 17: 841).

Główną tezę encykliki mówiącą o ścisłej relacji istniejącej między rozumem i wiarą papież ilustruje odpowiednimi przykładami biblijnymi. Wykorzystuje w tym celu fragmenty *Księgi Mądrości*, *Księgi Przysłów*, *Listu do Rzymian* i *Listu do Koryntian*. Swoje rozważania na ten temat rozpoczyna następującym stwierdzeniem wprowadzającym:

Już w Piśmie Świętym znajdujemy zaskakująco trafne intuicje, które ukazują [podkr. UG.], jak głęboka jest więź między poznaniem wiary a poznaniem rozumowym. Potwierdzają to przede wszystkim *Księgi mądrościowe* (FR 16: 840),

a kończy konstatacją wywiedzioną z analizy tekstów starotestamentowych:

wedle Starego Testamentu [podkr. UG] wiara uwalnia rozum, ponieważ pozwala mu dotrzeć w sposób zgodny z jego własnymi zasadami do przedmiotu poznania i wpisać go w ów najwyższy porządek rzeczy, w którym wszystko zyskuje sens. Jednym słowem, człowiek przy pomocy rozumu dociera do prawdy, ponieważ oświecony przez wiarę odkrywa głęboki sens wszystkich rzeczy, a w szczególności własnego istnienia (FR 20: 843).

W swej argumentacji na temat nierozzerwalności wiary i rozumu opartej na tekstach nowotestamentowych Jan Paweł II przywołuje tajemnicę ukrzyżowania Chrystusa, stanowiącą wyzwanie dla każdej filozofii, gdyż próba sprowadzenia zbawczego planu Boga do kategorii czysto ludzkiej musi się zawsze skończyć niepowodzeniem.

Rozum nie może sprawić, że straci sens tajemnica miłości, której symbolem jest Krzyż, natomiast Krzyż może dać rozumowi ostateczną odpowiedź, której ten poszukuje. [...] Mądrość Krzyża przekracza [...] wszelkie granice kulturowe, jakie można by jej narzucić, i każe otworzyć się na powszechność zawartą w niej prawdy. Jakież wyzwanie zostaje tu rzucone naszemu rozumowi i jakąż korzyść może on odnieść, jeśli je podejmie! (FR 23: 846).

Dowodząc głębokiej relacji między rozumem i wiarą, Jan Paweł II przedstawia najbardziej reprezentatywne przykłady dialogu myśli chrześcijańskiej z myślą filozoficzną. Przypomina o nawiązywaniu do filozofii starożytnej przez Ojców Kościoła, o wykorzystaniu przez nich myśli platońskiej, o syntezie poglądów filozoficznych i teologicznych dokonanej przez św. Augustyna, a także o nauce św. Tomasza⁷.

W późnym średniowieczu i w wiekach późniejszych, ubolewa papież, doszło do „szkodliwego, dramatycznego rozdziału” między wiarą i rozumem, między filozofią i teologią. Przesadny racjonalizm niektórych myślicieli doprowadził do „powstania filozofii praktycznie oderwanej i całkowicie autonomicznej w stosunku do treści wiary” (FR 45: 866). Konsekwencją takiej sytuacji była narastająca podejrzliwość wobec samego rozumu, przyjęcie przez niektórych postawy całkowitej nieufności, sceptycyzmu i agnostycyzmu, powstanie systemów opowiadających

⁷ Klemens Aleksandryjski, pisze Jan Paweł II, nazywał Ewangelię „prawdziwą filozofią”, samą filozofię pojmował – przez analogię do prawa Mojżeszowego – jako wstępne wprowadzenie w wiarę chrześcijańską i przygotowanie do Ewangelii. Orygenes posługiwał się filozofią platońską, aby oprzeć na niej swoje argumenty i odpowiedzi. Nawiązując do licznych elementów myśli platońskiej, kształtował pierwszą formę teologii chrześcijańskiej. Św. Augustyn „zdołał stworzyć pierwszą wielką syntezę myśli filozoficznej i teologicznej, w której zbiegały się różne nurty myśli greckiej i łacińskiej. Także u niego owa wielka jedność wiedzy, która ma fundament w myśli biblijnej, została potwierdzona i umocniona przez głębię myśli spekulatywnej” (FR 40: 861). Św. Tomasz z kolei ukazał w pełnym świetle harmonię istniejącą między rozumem a wiarą. Skoro zarówno światło wiary, jak i światło rozumu pochodzą od Boga, twierdził, nie mogą sobie wzajemnie zaprzeczać. Wiara jest w pewien sposób „czynnością myśli”, ludzki rozum nie musi zaprzeczyć samemu sobie ani się upokorzyć, aby przyjąć treści wiary, w każdym przypadku człowiek dochodzi do nich na mocy dobrowolnego i świadomego wyboru (FR 43: 864).

się po stronie poznania racjonalnego, oderwanego od wiary i stanowiącego dla niego alternatywę (FR, 45: 866).

Rozwój nowożytnej filozofii, dowodzi Jan Paweł II, dokonywał się przy stopniowym oddalaniu się od chrześcijańskiego Objawienia, a nawet w „jawnej do niego sprzeczności” (FR 46: 866). Proces ten osiągnął apogeum w wieku XIX, kiedy to rozwinął się przesadny racjonalizm, sceptycyzm, nihilizm, oraz różne formy ateistycznego humanizmu, uznające wiarę za czynnik alienujący i szkodliwy dla rozwoju pełnej racjonalności. Rozpowszechniająca się mentalność pozytywistyczna zerwała wszelkie powiązania z chrześcijańską wizją świata, „zrezygnowała z wszelkich odniesień do wizji metafizycznej i moralnej” (FR 46: 867). W rezultacie pojawiło się niebezpieczeństwo usunięcia problemu osoby ludzkiej i całości jej życia z centrum zainteresowania wszelkiej nauki, pojawiła się pokusa „zdobycia demiurgicznej władzy nad przyrodą, a nawet nad samym bytem ludzkim” (FR 46: 867).

We współczesnej kulturze zmieniła się rola i pozycja filozofii. Niewątpliwie, przeżywa ona wielki kryzys, zauważa z niepokojem Ojciec Święty. Straciła bowiem swój szczególnie „status uniwersalnej mądrości i wiedzy”, stała się „tylko jedną z wielu dziedzin ludzkiego poznania”, „pod wieloma względami sprowadzona została do roli zupełnie drugoplanowej”, „marginesowej” (FR 47: 867).

Jako przewodnik Kościoła, Sternik Łodzi Piotrowej, świadomy swej misji i obowiązków Jan Paweł II skrupulatnie i kategorycznie wymienia największe błędy współczesnej myśli filozoficznej. Zapomniała ona, że powołaniem człowieka jest „dążenie do prawdy, które przekracza jego samego” (FR 5: 829), zapomniała również, że „to byt powinien stanowić przedmiot jej badań i skupiła się na poznaniu ludzkim”, zamiast wykorzystywać i rozwijać zdolność człowieka do poznania prawdy „woli podkreślać jego ograniczenia oraz uwarunkowania, jakim podlega” (FR 829: 5), zajmuje się zagadnieniami egzystencjalnymi, hermeneutycznymi lub językowymi, „które omijają zasadniczą kwestię prawdy o życiu osobowym, o bycie i o Bogu” (FR 5: 829). Współcześni filozofowie rezygnują z refleksji metafizycznej nad ostatecznymi pytaniami człowieka i skupiają się na problemach „szczegółowych i lokalnych, często czysto formalnych” (FR 61: 881), celem swoich poszukiwań czyniąc „subiektywną pewność lub praktyczną użyteczność” (FR 47: 868). W rezultacie tracą z oczu „prawdziwą godność rozumu, któremu nie pozwala się już poznawać prawdy i szukać absolutu” (FR 47: 868).

Powszechny staje się więc brak zaufania do zdolności rozumu, do wielkich zdolności poznawczych człowieka, powszechna jest także nieufność wobec twierdzeń o charakterze ogólnym i absolutnym, prawda jest wynikiem umowy, a nie uznania przez rozum rzeczywistości obiektywnej (FR 58: 877).

Pod wpływem fałszywej skromności człowiek zadowala się prawdami częściowymi i tymczasowymi i nie próbuje już stawiać zasadniczych pytań o sens i najgłębszy fundament ludzkiego życia osobowego i społecznego. Można powiedzieć, że stracił nadzieję na uzyskanie od filozofii ostatecznych odpowiedzi na te pytania (FR 5: 830).

Dokonując „krytycznego rozeznania” współczesnej filozofii, Papież dostrzega w niej pozytywne elementy. Nazywa je „cennymi załączkami myśli”. Znaleźć je można w głębokich analizach postrzegania i doświadczenia, wyobraźni i nieświadomości, osobowości i intersubiektywności, wolności i wartości, czasu i historii. Jednak całościowy osąd tej ważnej dla teologii dziedziny wiedzy jest zdecydowanie negatywny. Papież uważa, że ostatni okres historii filozofii to czas szczególnie mocnego zubożenia i osłabienia relacji między rozumem i wiarą. Z tego powodu wymaga on wnikliwej, intelektualnej analizy. Jest to zadanie, którego Jan Paweł II musi się podjąć jako zwierzchnik Kościoła i przewodnik jego Urzędu Nauczycielskiego. Celem, który chciałby osiągnąć, jest **odbudowanie głębokiej jedności między wiarą i rozumem, między teologią i filozofią, podkreślenie ogromnej wartości filozofii w procesie rozumienia wiary, przywrócenie współczesnemu, zagubionemu i pogrążonemu w egzystencjalnym lęku człowiekowi ufności w zdolności poznawcze oraz umożliwienie mu dotarcia do prawdy ostatecznej**. Ojciec Święty pragnie „doprowadzić ludzi do odkrycia własnej zdolności poznania prawdy oraz tęsknoty za najgłębszym i ostatecznym sensem istnienia” (FR 102: 916).

Dzięki pośrednictwu filozofii, która stała się też prawdziwą mądrością, człowiek współczesny będzie się mógł przekonać, że tym bardziej jest człowiekiem, im bardziej otwiera się na Chrystusa, zawierając Ewangelię (FR 102: 916).

Magisterium Kościoła w swej posłudze diakonii prawdy, stwierdza Papież stanowczo w segmentach preskryptywnych encykliki, „ma mocą swojego autorytetu i w świetle wiary” „interweniować zdecydowanie i jednoznacznie” (FR 49: 871), gdy tezy i teorie filozoficzne są sprzeczne z doktryną chrześcijańską, gdy zagrażają właściwemu rozumieniu prawd objawionych i naruszają „prostotę i czystość wiary Bożego” (FR 49: 871). Jan Paweł II wspomina wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła przestrzegające przed określonymi poglądami filozoficznymi, przed modernizmem, marksizmem i ateistycznym komunizmem, ostrzegające również przed błędnymi poglądami opartymi na tezach ewolucjonizmu, egzystencjalizmu i historycyzmu. Osobistej, krytycznej analizie poddaje Ojciec Święty współczesne nurty filozoficzne, niosące szczególne zagrożenia dla całej filozofii i teologii: eklektyzm, historyzm, pojawiający się w refleksji filozoficznej w postaci swego rodzaju „modernizmu”, scjentyzm, pragmatyzm i nihilizm⁸ (FR 86–90:

⁸ Nihilizm określa papież emocjonalnie i sugestywnie jako wizję filozoficzną będącą odrzuceniem wszelkich fundamentów i negacją wszelkiej prawdy obiektywnej, pozostającą w sprzeczności z wymogami i z treścią Słowa Bożego. Jest ona przede wszystkim, dowodzi Jan Paweł II, zaprzeczeniem człowieczeństwa i samej jego tożsamości. „Nie wolno bowiem zapominać, że usunięcie w cień zagadnień bytu prowadzi nieuchronnie do utraty kontaktu z obiektywną prawdą, a w konsekwencji z fundamentem, na którym opiera się ludzka godność. W ten sposób stwarza się możliwość wymazania z oblicza człowieka tych cech, które ujawniają jego podobieństwo do Boga, aby stopniowo wzbudzić w nim destrukcyjną wolę mocy albo pogrążyć go w rozpacz osamotnienia.

904–906). Tylko zachowanie ścisłej więzi i ciągłości między współczesną myślą filozoficzną a chrześcijańską może zażegnać niebezpieczeństwa, jakie kryją się we wspomnianych nurtach myślowych, przypomina papież. Informuje również, że oficjalne stanowisko Kościoła w sprawie relacji między wiarą a rozumem określone zostało w *Konstytucji dogmatycznej o wierze katolickiej Dei Filius* Soboru Watykańskiego I (1869–1870), a pierwszym oficjalnym dokumentem papieskim w całości poświęconym filozofii była encyklika Leona XIII *Aeterni Patris* (1879)⁹:

Sobór Watykański I, ujmując syntetycznie i potwierdzając w formie uroczystej nauczanie, które wcześniej stanowiło treść zwyczajnego i systematycznego Magisterium papieskiego skierowanego do wiernych, podkreślił, jak bardzo są nierozdzielne, a zarazem niesprowadzalne do siebie nawzajem, naturalne poznanie Boga i Objawienie, rozum i wiara (FR 53: 873).

Rola Magisterium, pisze Polski Papież, nie sprowadza się tylko do wskazywania błędów i wypaczeń doktryn filozoficznych i do stanowczych interwencji, gdy są one sprzeczne z doktryną chrześcijańską. Kościół „żywo zainteresowany filozofią” (63: 882) powinien „rozeznawać” (FR 63: 882), „pobudzać, popierać i wspomagać myśl filozoficzną” (FR 51: 872), a także przypominać podstawowe zasady, na których powinna się opierać jej autentyczna odnowa oraz wskazywać konkretne kierunki poszukiwań (FR 57: 872).

Kościół wie, że „skarby mądrości i wiedzy są ukryte” w Chrystusie (Kol 2,3); dlatego stara się przez swoje wypowiedzi pobudzić refleksję filozoficzną, aby nie zarzucała drogi, która prowadzi do rozpoznania tajemnicy (FR 51: 872).

Realizacji wymienionych wyżej zadań Kościoła i jego Urzędu Nauczycielskiego służyć ma właśnie przedkładana przede wszystkim wspólnocie biskupiej encyklika *Fides et ratio*¹⁰. Wiele miejsca zajmują w niej refleksje papieskie na temat fundamentalnego znaczenia filozofii dla wiedzy teologicznej i dla procesu zrozumienia wiary. Ojciec Święty akcentuje „niezbędność poznania racjonalnego, a więc w istocie rzeczy filozoficznego dla refleksji nad wiarą” (FR 53: 873), wielokrotnie powtarza, że „wiedza racjonalna oraz refleksja filozoficzna w istotny sposób warunkują rozumienie wiary, a wręcz samą możliwość wiary w Boga” (FR 55: 876). Rola myśli filozoficznej w rozwoju kultur oraz w kształtowaniu zachowań

Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną” (FR 90: 906).

⁹ „Wielki papież, pisze Jan Paweł II podjął w nim i rozwinął nauczanie Soboru Watykańskiego I na temat relacji między wiarą i rozumem, ukazując, że myśl filozoficzna ma fundamentalne znaczenie dla wiary i wiedzy teologicznej (FR 57: 878).

¹⁰ Wskazanie w uroczystym segmencie inicjalnym adresata encykliki: *Do Biskupów Kościoła Katolickiego* nie oznacza, że *Czcigodni Bracia w Biskupstwie* są jedynymi odbiorcami tego papieskiego dokumentu. Generalnie wszystkie encykliki są adresowane do wszystkich ludzi dobrej woli. Świadczą o tym chociażby liczne i różne apele, podziękowania i wezwania zawarte w analizowanej encyklice i kierowane do konkretnych grup społecznych, np. do teologów, filozofów i wykładowców filozofii, do naukowców, do ludzi wierzących, do „wszystkich” (FR 102–105: 915–917).

indywidualnych i społecznych jest oczywista, pisze Jan Paweł II. Myśl ta wywiera również silny wpływ, niestety, nie zawsze dostrzegany i bezpośrednio odczuwany, także na teologię i na jej różne dyscypliny. Papież podkreśla wielką wagę solidnej formacji filozoficznej w kształceniu teologów i kapłanów, przypomina stanowisko Soboru Watykańskiego w tej kwestii i swoje oficjalne wypowiedzi na ten temat, mocno ubolewa nad obniżeniem rangi studiów filozoficznych w seminariach, z niepokojem i zdziwieniem obserwuje rosnący brak zainteresowania filozofią wśród teologów. Z mocą władzy pełnionej w Kościele stwierdza:

Pragnę stanowczo potwierdzić, że studium filozofii jest podstawowym i nieodzownym elementem w strukturze studiów teologicznych i w formacji kandydatów do kapłaństwa. Nieprzypadkowo program studiów teologicznych (*curriculum*) przewiduje, że ma je poprzedzać pewien okres przeznaczony w głównej mierze na studium filozofii. Praktyka ta [...] sięga korzeniami do doświadczeń zgromadzonych w średniowieczu, kiedy to dostrzeżono potrzebę łączenia w harmonijną całość wiedzy filozoficznej i teologicznej. [...] zarzucenie tej metody stało się przyczyną poważnych zaniedbań zarówno w formacji kapłanów, jak i w samej teologii. Jako przykład wystarczy podać brak zainteresowania współczesną myślą i kulturą, który prowadzi do zaniku jakichkolwiek form dialogu lub też do bezkrytycznego przyjmowania wszystkich poglądów filozoficznych (FR 62: 881–882).

Osobny, szósty rozdział encykliki poświęca papież omówieniu kwestii wzajemnego oddziaływania teologii i filozofii. Wielokrotnie podkreśla w nim, że teologia, rozwijająca w sposób świadomy i naukowy rozumienie słowa Bożego, nie może obyć się bez odniesień do systemów filozoficznych wypracowanych w ciągu wieków, „a to ze względu na pewne procedury, które stosuje, oraz na zadania, jakie ma do wykonania” (FR 64: 883). Dla teologii szczególnie istotne jest „systematyczne i głębokie studium doktryn filozoficznych, właściwego im języka oraz kontekstu” (FR 64: 883), w dociekaniach teologicznych „niezbędne jest tu pośrednictwo refleksji typowo filozoficznej, krytycznej i zdolnej wznieść się na odpowiedni poziom ogólności. [...] nie wolno zatrzymywać się na pojedynczym, konkretnym przypadku, zaniedbując podstawowe zadanie, jakim jest ukazywanie uniwersalnego charakteru treści wiary” (FR 69: 887). Rozumowanie przeprowadzone zgodnie ze ścisłymi kryteriami racjonalnymi jest bowiem gwarancją osiągnięcia wyników, które są powszechnie prawdziwe (FR 75: 892).

Podstawowym i nieodzownym warunkiem wszelkich poszukiwań teologii, będącej „dziełem rozumu krytycznego, prowadzonym w świetle wiary” (FR 77: 894), dowodzi Jan Paweł II, jest istnienie rozumu odpowiednio wykształconego w sferze pojęć i argumentów. Poprzez aktywność filozoficzną umysł ludzki zdolny do abstrakcyjnej refleksji nadaje swojemu myśleniu ścisłą formę i wypracowuje wiedzę systematyczną, odznaczającą się logiczną spójnością twierdzeń i harmonią treści (FR 4: 827). Rozum oczyszczony i prawidłowo uformowany w szkole filozofii, powtarza papież za Ojcami Kościoła, jest „w stanie wznieść się na wyższe poziomy refleksji, tworząc solidny fundament dla pojmowania bytu, rzeczywistości transcendentnej i absolutu” (FR 862: 41).

Analizując szczegółowe relacje między teologią a filozofią, papież odwołuje się do struktury teologii jako nauki wiary. Jest ona ukształtowana przez podwójną zasadę metodologiczną: *auditus fidei* i *intellectus fidei*. W świetle pierwszej teologia przyswaja sobie treści Objawienia, w miarę jak są one stopniowo wyjaśniane przez Tradycję, Pismo Święte i Urząd Nauczycielski Kościoła. Stosując drugą zasadę, wyjaśnia papież, teologia stara się spełnić specyficzne wymogi rozumu przez refleksję spekulatywną (FR 65: 883). W sferze przygotowania do właściwego *auditus fidei* filozofia wnosi swój wkład do teologii, rozpatrując strukturę poznania oraz porozumiewania się osób, a zwłaszcza analizując różne formy i funkcje języka. Równie ważny jest wkład filozofii we właściwe rozumienie kościelnej Tradycji, orzeczeń Magisterium Kościoła oraz wypowiedzi wielkich mistrzów teologii, ponieważ występują w nich pojęcia i struktury myślowe zapożyczone z określonej tradycji filozoficznej¹¹.

Przechodząc do omówienia drugiej zasady – *intellectus fidei* – Jan Paweł II podkreśla najpierw, że Boża Prawda ukazana w Piśmie Świętym i właściwie tłumaczona przez nauczanie Kościoła, jest sama przez się zrozumiała, odznacza się bowiem tak wielką logiczną spójnością, że jawi się jako autentyczna dziedzina wiedzy. *Intellectus fidei* wyjaśnia tę prawdę, ukazując struktury logiczne i pojęciowe twierdzeń, z których składa się nauczanie Kościoła, „ale także i przede wszystkim przez to, że podkreśla zawartą w nich zbawczą treść, przeznaczoną dla pojedynczego człowieka i dla całej ludzkości. Cały zbiór tych twierdzeń pozwala wierzącemu poznać historię zbawienia...” (FR 66: 884).

W odniesieniu do powyższych ogólnych stwierdzeń papież formułuje zadania poszczególnych dziedzin teologii, które nie mogą zostać zrealizowane bez odwołania się do myśli filozoficznej. I tak, teologia dogmatyczna musi umieć wyrazić uniwersalny sens tajemnicy Boga i ekonomii zbawienia w sposób narracyjny, ale przede wszystkim w formie argumentów. Musi to zatem uczynić, posługując się ukształtowanymi w sposób krytyczny pojęciami, które są powszechnie komunikowalne. Bez udziału filozofii nie można by bowiem wyjaśnić takich zagadnień teologicznych, jak – na przykład – język opisujący Boga, relacje osobowe w łonie Trójcy, stwórcze działanie Boga w świecie, relacje między Bogiem a człowiekiem, tożsamość Chrystusa, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem (FR 66: 884). Jest zatem konieczne, stwierdza Ojciec Święty, „by rozum wierzącego zdobył naturalną, prawdziwą i uporządkowaną wiedzę o rzeczywistości stworzonej, o świecie i o człowieku, która jest także przedmiotem Bożego Objawienia; tym

¹¹ W takim przypadku, poucza Jan Paweł II, teolog powinien nie tylko wyjaśnić pojęcia i terminy, jakimi posługuje się Kościół w swojej refleksji i nauczaniu, ale także dogłębnie poznać systemy filozoficzne, które mogły wpłynąć ewentualnie na kształt pojęć i terminologii, aby dzięki temu wypracować poprawne i spójne interpretacje (FR 65: 884). „Jeśli teolog nie chce posługiwać się filozofią, powstaje niebezpieczeństwo, że będzie uprawiał filozofię w sposób nieświadomy i zamknie się w strukturach myślowych mało przydatnych do zrozumienia wiary” (FR 77: 895).

bardziej też rozum powinien być w stanie wyrazić tę wiedzę za pośrednictwem pojęć i argumentów” (FR 66: 885).

Teologia fundamentalna, której głównym zadaniem jest uzasadnianie wiary, powinna usprawiedliwić i wyjaśnić relację istniejącą między wiarą a refleksją filozoficzną, wykazać wewnętrzną zgodność między wiarą a jej fundamentalną potrzebą wyrażania się za pośrednictwem rozumu. Poznanie prawd dostępnych poznaniu naturalnemu, a więc filozoficznemu, stanowi niezbędny warunek przyjęcia Bożego Objawienia.

Badając Objawienie i jego wiarygodność, a zarazem odpowiadający mu akt wiary, teologia fundamentalna winna wykazać, jak w świetle poznania uzyskanego dzięki wierze można dostrzec pewne prawdy, do których rozum dochodzi już w drodze samodzielnego poszukiwania. Objawienie nadaje im pełny sens, kierując je ku bogactwu objawionej tajemnicy, w której znajdują swój ostateczny cel (FR 67: 885).

Teologia moralna z kolei, dowodzi papież, posługuje się pojęciami takimi jak: prawo moralne, sumienie, wolność, odpowiedzialność osobista, wina, których definicje formułowane są na płaszczyźnie etyki filozoficznej. Aby stosować w konkretnych sytuacjach życia osobistego i społecznego zasady chrześcijańskiego postępowania oraz określone przepisy szczegółowe zawarte w Ewangelii i pismach apostoelskich, chrześcijanin musi umieć posługiwać się w pełni swoim sumieniem i wykorzystywać swą zdolność rozumowania. Teologia moralna musi więc odwoływać się do właściwie uformowanej filozoficznej wizji natury ludzkiej i społeczeństwa, a także do ogólnych zasad rządzących wyborami etycznymi (FR 68: 886).

W ostatnim rozdziale encykliki, rozdziale o charakterze formacyjno-duszpasterskim, papież szczerze zaniepokojony dominującym we współczesnej rzeczywistości „kryzysem sensu”, wielością perspektyw poznawczych i coraz powszechniejszą fragmentaryzacją wiedzy, formułuje konkretne wskazania dotyczące refleksji filozoficznej, określa warunki właściwego oddziaływania filozofii i teologii, przedstawia wymogi stawiane filozofii przez teologię i Objawienie. Apeluje do teologów i filozofów, aby poszli za jedynym autorytetem prawdy i wypracowali filozofię współbrzmiającą ze Słowem Bożym (FR 79: 895). Musi ona przede wszystkim odzyskać swój „wymiar mądrościowy”, musi stać się „kontemplacją prawdy” (FR 47: 867) i poszukiwaniem ostatecznego i całościowego sensu życia. Idąc tą drogą, filozofia stanie się „decydującym autorytetem krytycznym” (FR 81: 899), który wskazywać będzie różnym dyscyplinom wiedzy ich podstawy i ograniczenia oraz stanie się „ostateczną instancją jednoczącą ludzką wiedzę i działanie” (FR 91: 899). Słowo Boże, które objawia ostateczny cel człowieka i nadaje całościowy sens jego działaniu w świecie, poucza papież, wzywa filozofię, aby starała się znaleźć naturalny fundament tegoż sensu, którym jest religijność wpisana w naturę każdego człowieka. Filozofia, która podważałaby możliwość istnienia ostatecznego i całościowego sensu, byłaby nie tylko nieprzydatna, ale wręcz błędna.

Aby być autentyczną i prawdziwą wiedzą, filozofia musi wykazać, że „człowiek jest zdolny dojść do poznania prawdy obiektywnej” (FR 82: 899). Poza tym musi mieć „prawdziwie metafizyczny zasięg” (FR 83: 900), to znaczy powinna umieć wyjść poza dane doświadczalne, aby w swoim poszukiwaniu prawdy odkryć coś absolutnego, ostatecznego, fundamentalnego (FR 83: 900), rzeczywistość i prawda bowiem wykraczają poza granice tego, co faktyczne i empiryczne. Konkludując, papież stwierdza, że filozofowie powinni oprzeć swoją refleksję na powyższych postulatach i nawiązywać konsekwentnie do wielkiej tradycji filozoficznej zainicjowanej przez starożytnych, kontynuowanej przez Ojców Kościoła oraz mistrzów scholastyki i obejmującej także fundamentalne zdobycze myśli nowożytnej i współczesnej.

Językowe wyznaczniki papieskiej wizji filozofii

Nie ulega wątpliwości, że językowa postać papieskiej wizji filozofii zaprezentowanej w dokumencie *Fides et ratio* ściśle związana jest z gatunkowym ukształtowaniem tego oficjalnego pisma papieskiego. Z genologicznego punktu widzenia encyklika stanowi bardzo specyficzny i niejednorodny gatunek języka religijnego. Inicjalne i finalne elementy tej papieskiej wypowiedzi noszą wyraźne znamiona gatunkowe listu apostolskiego. W ich obręb wkomponowane są gatunki kultowe: modlitwa i błogosławieństwo. Część zasadnicza encyklik Jana Pawła II to kontaminacja naukowej rozprawy teologiczno-filozoficznej (jako gatunku dominującego), katechezy i kazania. Można więc genologicznie określić encyklikę jako naukową, a zarazem kaznodziejską katechezę w formie listu [por. Ceglińska 2001: 177]. Język tego gatunku to język kultu i doktryny [por. Wierusz-Kowalski 1973: 9; Makuchowska 1998: 22–23], połączenie języka homiletycznego, katechetycznego, naukowego i stricte kultowego.

Obszerłą, wielostronicową część zasadniczą encyklik, metatekstowo oddzieloną od wprowadzenia i zakończenia, podobnie jak rozprawę naukową cechuje wyrazista, eksplicytnie wyrażona segmentacja na rozdziały, podrozdziały i punkty, zwane również ustępami, ułatwiająca niewątpliwie odbiorcy orientację w strukturze problemowej i argumentacyjnej wypowiedzi. Tekst główny dokumentu *Fides et ratio* tworzy siedem numerowanych i sygnowanych tytułami rozdziałów, obejmujących od 2 do 3 podrozdziałów także zatytułowanych, zawierających maksymalnie 8 numerowanych w sposób ciągły ustępów. Tak więc pozioma architektonika tekstu, jego logiczno-kompozycyjny układ zostaje dodatkowo wzmocniony i podkreślony obecnością tytułów i śródtytułów, eksplicytnie wprowadzających określony argument czy też bezpośrednio prognozujących temat podejmowanych rozważań. Dla przykładu rozdział VI – RELACJA MIĘDZY WIARĄ A ROZUMEM¹² – obej-

¹² W tytułach rozdziałów (wersaliki) i podrozdziałów (kursywa) zachowana zostaje pisownia oryginalna.

muje trzy podrozdziały: *Najważniejsze etapy spotkania między wiarą a rozumem, Nieprzemijająca nowość myśli św. Tomasza z Akwinu, Dramat rozdziału między wiarą a rozumem.*

Papieską wizję filozofii, jak przystało na rozprawę naukową, konstituuje w ogromnej mierze specjalistyczne słownictwo naukowe; teologiczne i filozoficzne, skoncentrowane wokół zasadniczych pojęć prawdy, objawienia, poznania, wiary i rozumu.

Tej roli mądrościowej nie mogłaby ponadto odgrywać filozofia, która sama nie byłaby autentyczną i prawdziwą wiedzą, to znaczy taką, która interesuje się nie tylko szczegółowymi i relatywnymi aspektami rzeczywistości – funkcjonalnymi, formalnymi lub praktycznymi – ale także jej prawdą całkowitą i ostateczną, to znaczy samym bytem przedmiotu poznania. Dochodzimy tu zatem do drugiego postulat: należy wykazać, że człowiek jest zdolny dojść do *poznania prawdy*; chodzi przy tym o poznanie, które dociera do prawdy obiektywnej poprzez *adaequatio rei et intellectus*, o której mówią Doktorzy Scholastyki (FR 82: 899).

Część główną encyklik, co również jest zjawiskiem typowym dla struktury rozprawy naukowej, wypełniają w większości segmenty argumentacyjno-eksplikacyjne. Przebieg dowodzenia, którego zasadniczym celem w przypadku badanej encykliki jest wykazanie i zilustrowanie ścisłej i nierozzerwalnej więzi między rozumem (myśleniem filozoficznym) a wiarą (teologią) oraz podkreślenie, o czym pisze papież w zakończeniu badanego tekstu, „wartości filozofii z punktu widzenia rozumienia wiary” (FR 100: 915), podkreślają pojawiające się w miejscach strategicznych formuły metatekstowe sygnalizujące chociażby **temat aktualnych rozważań**, wprowadzające **wnioskowanie**, **podsumowanie**, **wyjaśnienie** oraz **egzemplifikację** [por. Gajewska 2004].

Funkcję informowania o analizowanym w danym momencie problemie czy wprowadzanym argumencie pełnią dla przykładu następujące konstrukcje metatekstowe:

Warto może teraz przyjrzeć się... (FR 30: 851);

Tutaj właśnie powinniśmy postawić pytanie o... . Zanim na odpowiemy, wypada zastanowić się nad jeszcze jednym zjawiskiem... [FR 30: 852];

Na tle tych ogólnych rozważań należy teraz bliżej zbadać... [FR 35: 855];

Mówiąc o tym zjawisku..., trzeba jednak przypomnieć, że... [FR 858: 37];

Kolejnym niebezpieczeństwem, jakie należy rozważyć, jest... [FR 88: 905];

Rozwijając nauczanie zawarte we wcześniejszych wypowiedziach Magisterium Kościoła, **zamierzam** w ostatniej części Encykliki **wskazać** pewne wymogi, jakie teologia – a przede wszystkim Słowo Boże stawia dzisiaj myśli filozoficznej i współczesnym filozofom (FR 79: 895).

Argumentacyjny charakter papieskich rozważań o filozofii eksponują wyrażenia wprowadzające wnioski, konkluzje, czy też różnego typu podsumowania. Pojawiają się one w różnych miejscach tekstu, najczęściej jednak usytuowane są w miejscach najbardziej obciążonych illokucyjnie, takich jak końcowy akapit punktu, podrozdziału czy rozdziału. Podkreślają w ten sposób wewnętrzną segmentację tekstu, w przypadku tekstów naukowych wiernie odzwierciedlającą rozczłonkowanie procesu myślowego. Służą niewątpliwie wskazywaniu związków logiczno-treściowych między poszczególnymi elementami wypowiedzi, a dzięki temu tworzeniu spójnego, naukowego tekstu. Opisaną funkcję w badanej encyklice pełnią wyrażenia metatekstowe: leksykalne (*zatem, a więc, tak więc*) i składniowe: Jak widzimy, ... (FR 840)

Widzimy zatem, że... (FR 33: 853);

Z tego, co powiedziałem, wynika, że... (FR 33: 853);

Jak wynika z tych rozważań, ... (FR 72: 880);

Wynika stąd, że... (FR 71: 889);

Z tych rozważań wyłania się pierwszy wniosek: ... (FR 15: 839);

W świetle tych rozważań łatwo jest zrozumieć, dlaczego... (FR 78: 895).

Jak wynika z tych rozważań, pożądaną więź między teologią a filozofią należy rozpatrywać w dwukierunkowym odniesieniu: punktem wyjścia i pierwotnym źródłem dla teologii musi być zawsze słowo Boże objawione w dziejach, a ostatecznym celem nic innego jak zrozumienie tegoż słowa, stopniowo pogłębiane przez kolejne pokolenia. Z drugiej strony, skoro słowo Boże jest Prawdą (por. J 17, 17), to do lepszego zrozumienia go przyczynia z pewnością ludzkie poszukiwanie prawdy, czyli refleksja filozoficzna, prowadzona zgodnie z właściwymi jej zadaniami (FR 73: 891–892).

Konstytutywnym elementem papieskiej argumentacji na temat roli filozofii są również procedury wyjaśniające. Wyjaśnienia (naukowe i katechetyczne, często perswazyjne) terminów i pojęć, sądów, prawd i dogmatów religijnych, tekstów biblijnych i tekstów nauczania Kościoła zawierają w swej strukturze wyrażenia: *jest to/ oznacza/ oznacza to, że/ to znaczy, że/ polega na tym, że/ stanowi/ rzecz w tym, aby/ chodzi o/ mówiąc o...*, mamy na myśli.

Ciekawym sposobem wprowadzenia wyjaśnienia są pytania quasi-retoryczne – *jak wyjaśnić? / na czym polega?* oraz modalne stwierdzenie *należy wyjaśnić*.

Nie należy ponadto zapominać, że szczególny wkład myśli filozoficznej **polega na tym, że** pozwala ona rozpoznać – zarówno w różnych koncepcjach życia, jak i w kulturach – „nie to, co ludzie myślą, ale jaka jest obiektywna prawda” (FR 69: 887).

Istotną część analizowanej wypowiedzi papieskiej stanowią egzemplifikacje uwiarygodniające prowadzoną argumentację i podkreślające prawdziwość rozważań. Wprowadzają je następujące przykładowe konstrukcje metatekstowe:

Wystarczy przytoczyć tu jako przykład... (FR 828);

Jako przykład... należy wymienić... (FR 38: 859);

Jako przykład można tu podać... (FR 67: 885);

Wystarczy tu przypomnieć – tytułem przykładu – że, ... (FR 52: 872);

Znamiennym tego przykładem jest... (FR 62: 882);

Dostrzegamy to na przykład w... (FR 21: 844).

Jak wspomniano wcześniej, encyklika w swej strukturze gatunkowej zawiera elementy katechez¹³. **Wstawki katechetyczne** [por. Wojtak 2011: 51] o wyraźnym wyjaśniającym, pouczającym i parenetyczno-formacyjnym charakterze obecne są także w rozważaniach na temat filozofii. Spójrzmy na przykłady ich wprowadzania do wypowiedzi:

Sobór Watykański naucza zatem, że... (FR 9: 833);

Wolna od uprzedzeń lektura tych stronic Pisma uświadamia nam bardzo wyraźnie, że... (FR 16: 841);

W rozumieniu Starego Testamentu poznanie nie opiera się wyłącznie na... (FR 21: 843);

W pierwszym rozdziale Listu do Rzymian św. Paweł pomaga nam wyraźniej dostrzec, jak... (FR 22: 844);

Księga Rodzaju opisuje obrazowo tę kondycję człowieka, opowiadając, że... (FR 22: 844);

Apostoł ukazuje tutaj prawdę, do której Kościół przywiązywał zawsze wagę: ... (FR 24: 847);

Historia tysiąclecia, która zbliża się ku końcowi, poucza nas, że należy iść właśnie tą drogą: nie wyzbywać się tęsknoty za prawdą ostateczną, z pasją ją poszukiwać i śmiało odkrywać nowe szlaki (FR 56: 877).

Jak wykazują badania, papieską wizję filozofii zaprezentowaną w encyklice *Fides et ratio* konstituują nie tylko środki językowe typowe dla rozprawy naukowej i katechez, ale również charakterystyczne dla wypowiedzi kaznodziejskiej¹⁴. Na pierwsze miejsce wysuwają się tutaj **wyrażenia o funkcji wartościującej**. Dzięki

¹³ O języku katechez piszą np.: K. Misiaszek [2008], E. Młyńska [2008], I. Bajerowa [2008].

¹⁴ Cechy stylu kaznodziejskiego omawia M. Makuchowska [2013: 508–510].

nim wykreowany obraz filozofii jako nauki szczególnie ważnej i uprzywilejowanej, a przede wszystkim współbrzmiejącej ze Słowem Bożym jest obrazem niezwykle sugestywnym, o wielkiej mocy perswazyjnej, silnie pozytywnie zaksjologizowanym, cechującym się ekspresyjnością, emocjonalnością i intensywnością formułowanych ocen i sądów wartościujących. Emocjonalno-pojęciowa waloryzacja filozofii dokonuje się przede wszystkim leksemami, w sposób bezpośredni. Oceny wyrażane są wprost przez użycie leksemów prymarnie wartościujących, skupionych wokół centralnego pojęcia **prawdy, rozumu i wiary**. Wymienionymi wyrazami są nazwy wartości religijnych, intelektualnych, moralnych i egzystencjalnych, współwystępujące z przymiotnikami i czasownikami dodatnio waloryzującymi oraz z wyrażeniami intensyfikującymi wzmacniającymi ich pozytywne nacechowanie typu: *głęboki, najgłębszy, głębiej, najbardziej, ostateczny, prawdziwy, pełny, w pełni, całkowity, całkiem, najwyższy, doskonały, najdoskonalszy, szczególny, wielki, największy, silny, fundamentalny, niezwykły, niezwykle*. Spójrzmy na przykłady:

prawda fundamentalna, niekwestionowana, najwyższa, całkowita, ostateczna i uniwersalna, czysta i prosta, pełna, absolutny i uniwersalny charakter prawdy, prawda bytu, podstawowa prawda chrześcijaństwa, prawda o doniosłym i istotnym znaczeniu, najgłębsza prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka, bogactwa zaczerpnięte z Objawienia, pewność niepodlegająca żadnym wątpliwościom, uniwersalna prawdziwość, pragnienie prawdy, pragnienie odkrycia ostatecznej prawdy istnienia, pragnienie poznania, głębokie dążenie człowieka do prawdy, prawdziwe i pełne poznanie Boga, zdolność poznania prawdy, nowe, niespotykane możliwości rozumienia, wielkie zdolności poznawcze człowieka, niezbywalne zdolności rozumu, ufność w zdolności ludzkiego rozumu, niezbędność poznania racjonalnego, głęboka rozumność istnienia ludzkiego, najwyższy wyraz natury człowieka, najgłębsze formy spekulacji, najwyższe formy myślenia abstrakcyjnego, zdolność sięgania rozumem do Boga Stwórcy, transcendentna zdolność ludzkiego rozumu, potrzeba sensu, ostateczny cel osobowego istnienia, głęboki sens wszystkich rzeczy, najgłębszy i ostateczny sens istnienia, najgłębsza istota Boga i człowieka, nagląca potrzeba odnalezienia sensu istnienia, pełnia tajemnicy, powołanie człowieka do miłowania i poznania Boga, prawdziwy skarb kultury, bogactwo refleksji wspólnotowej, prawdziwa mądrość, pierwotna oryginalna mądrość, prawdziwe dobro, dobro ludzkości, dobro i postęp ludzkiej myśli, całkiem szczególna odpowiedzialność, fundamentalny wybór, akt antropologiczny najbardziej doniosły i wymowny, głęboka więź między poznaniem rozumowym a poznaniem wiary, jedyna w swoim rodzaju więź wzajemności, głęboka i nierozzerwalna więź między poznaniem wiary a poznaniem rozumowym, silna więź wzajemności.

W zaksjologizowanej papieskiej wizji filozofii wielką rolę odgrywają także liczne, czasem bardzo rozbudowane, **wartościujące peryfrazy oraz perswazyjne definicje** [zob. Matuszczyk 2000]. Przywołajmy dla przykładu wartościujące określenia odnoszące się do najbardziej interesującego nas pojęcia. Filozofia według Jana Pawła II to:

droga przygotowująca do przyjęcia wiary (FR 67: 885), droga do poznania podstawowych prawd o życiu człowieka (FR 5: 828), ludzkie poszukiwanie prawdy (FR 73: 891), kontemplacja prawdy oraz poszukiwanie ostatecznego i całościowego sensu życia (FR 81: 899 oraz 47: 867), poszukiwanie podstawowej prawdy o życiu człowieka, praktyczna mądrość i szkoła życia (FR 37: 858), szczególna forma aktywności rozumu (FR 5: 828), autentyczna i prawdziwa wiedza (FR 82: 899), prawdziwa

mądrość (FR 102: 916), *praktyczna mądrość i szkoła życia* (FR 37: 858), *jedno z najwznioślejszych zadań ludzkości* (FR 3: 826), *nieodzowne narzędzie, pomagające głębiej zrozumieć wiarę i przekazywać prawdę Ewangelii tym, którzy jeszcze jej nie znają* (FR 5: 828), *zwierciadło kultury narodów* (FR 103: 916), *jedyny teren porozumienia i dialogu z tymi, którzy nie wyznają naszej wiary* (FR 104: 917), *teren spotkania między kulturami a wiarą chrześcijańską, podstawa do porozumienia między wierzącymi a niewierzącymi* (FR 70: 895), *nie tylko decydujący autorytet krytyczny, który wskazuje różnym dyscyplinom wiedzy, jakie są ich podstawy i ograniczenia, ale także ostateczna instancja jednocząca ludzką wiedzę i działanie przez to, że pod jej wpływem zmierzają one do jednego najwyższego celu i sensu* (FR 81: 899).

Jako przykłady definicji perswazyjnych niech posłużą emocjonalne i sugestywne określenia Boga, człowieka i aktu wiary:

Człowiek to jedyna istota w całym widzialnym świecie stworzonym, która nie tylko jest zdolna jest wiedzieć, ale także zdaje sobie sprawę z tego, że wie, i dlatego pragnie poznać istotną prawdę tego, co postrzega (FR 25: 848).

Człowiek jest jednocześnie dzieckiem i ojcem kultury, w której żyje. We wszystkie przejawy swego życia wnosi coś, co odróżnia go od reszty stworzenia: nieustanne otwarcie na tajemnicę i nieugaszone pragnienie prawdy (FR 71: 888).

Akt wiary jest najdonioślejszym wyborem w życiu człowieka; to w nim bowiem wolność dochodzi do pewności i postanawia w niej żyć (FR 13: 837).

Ten sam jedyny Bóg jest fundamentem oraz rękomią poznawalności i racjonalności naturalnego porządku rzeczy, na którym z ufnością opierają się ludzie nauki, oraz objawia się jako Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa (FR 34: 855).

Emocjonalnemu waloryzowaniu filozofii służą także liczne **metafory**. Szczególnie często pojawia się typowa dla stylu biblijnego **metaforyka światła**, w której główną rolę odgrywają następujące elementy leksykalne: *blask, odbłask, odbicie, światłość, światło, jasność, rozjaśnić, promieniować*:

Prawda objawiona, ukazując tajemnicę bytu w **pełnym świetle**, która **promieniuje** z samej Istoty dającej byt, **rozjaśni** drogę refleksji filozoficznej (FR 79: 895).

W analizowanej encyklice pojawia się również **metaforyka wodna**. Na szczególną uwagę zasługuje metafora odnosząca się do relacji między wiarą a rozumem w kontekście tajemnicy Krzyża i zbawienia:

Filozofia nie przekracza samego siebie w dążeniu do prawdy, natomiast z pomocą wiary może otworzyć się na „szaleństwo” Krzyża i przyjąć je jako słuszną krytykę tych, którzy błędnie mniemają, że posiadli prawdę, choć uwięzili ją **na płycznach** swojego systemu. Orędzie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego jest **rafą**, o którą może się rozbić powiązanie wiary i filozofii, ale poza którą otwiera się **nieskończony ocean** prawdy. Wyraźnie ujawnia się tutaj granica między rozumem i wiarą, ale dokładnie zostaje też zakreślony obszar, na którym może dojść do ich spotkania (FR 23: 846).

Bardzo nośne pod względem perswazyjnym jest zamieszczone w zakończeniu porównanie filozofii do Maryi. Głębokie podobieństwo dostrzega papież między powołaniem Błogosławionej Dziewicy a powołaniem autentycznej filozofii.

Podobnie jak Maryja Panna została do ofiarowania całego swojego człowieczeństwa i kobiecości, aby Słowo Boże mogło przyjąć ciało i stać się jednym z nas, tak też filozofia ma się przyczyniać swą refleksją racjonalną i krytyczną do tego, by teologia jako rozumienie wiary była owocna i skuteczna. I podobnie jak Maryja, wyrażając przyzwolenie na zamysł zwiastowany Jej przez Gabriela, nie straciła bynajmniej swego prawdziwego człowieczeństwa i wolności, tak też myśl filozoficzna, przyjmując wyzwanie, jakie rzuca jej prawda Ewangelii, nic nie traci ze swej autonomii, gdyż dzięki temu wszelkie jej poszukiwania zostają skierowane ku najwznioślejszym celom (FR 108: 920).

Sugestywność i perswazyjność papieskiej wizji filozofii wzmacniają również **wypowiedzenia modalne – deontyczne oraz formuły apelatywne**, szczególnie częste w segmentach preskryptywnych, formacyjnych encykliki, zawierające spory ładunek ekspresji, pobudzające do zadumy i głębszych refleksji nad poruszonym problemem, a także nakłaniające i zapraszające do podjęcia określonych działań związanych ze zrozumieniem i dowartościowaniem wyjątkowej roli filozofii w procesie objaśniania wiary. Spójrzmy dla przykładu na niektóre wypowiedzi apelatywne. Można wśród nich wyróżnić różnorodne działania językowe, takie jak: apel, wezwanie, zachętę, podziękowanie, prośbę:

Przypominając nieustannie o pilnej potrzebie *nowej ewangelizacji* **zwracam się** zarazem **do filozofów, aby** starali się coraz głębiej poznawać obszary prawdy, dobra i piękna, które otwiera przed nami słowo Boże (FR 103: 916).

Na zakończenie Encykliki **zamierzam zwrócić się** z ostatnim **wezwaniami** przede wszystkim **do teologów, aby** poświęcili szczególną uwagę filozoficznym implikacjom słowa Bożego i podjęli refleksję, która w pełni ukaże wartość teoretyczną i praktyczną wiedzy teologicznej. **Pragnę im podziękować** za ich posługę w Kościele (FR 105: 917).

Zwracam się z wezwaniem także **do odpowiedzialnych za formację kapłanów**, zarówno akademicką, jak i duszpasterską, **aby** troszczyli się zwłaszcza o przygotowanie filozoficzne tych, którzy będą głosili Ewangelię współczesnemu człowiekowi... (FR 105: 918).

Apeluję także do filozofów i do wykładowców filozofii, aby idąc śladem zawsze aktualnej tradycji filozoficznej, mieli odwagę przywrócić myśli filozoficznej wymiary autentycznej mądrości i prawdy... (FR 106: 918–919).

Ekspresywność i emocjonalność papieskiego przekazu tworzą także środki retoryki antycznej, takie jak wykrzyknienia, pytania retoryczne, antytezy, nagromadzenia, paralelizmy i anafory. Spójrzmy na wybrane przykłady:

– podwołane wykrzyknienie:

Mądrość Krzyża przekracza zatem wszelkie granice kulturowe, jakie można by jej narzucić, i każe otworzyć się na powszechność zawartej w niej prawdy. **Jakież** wyzwanie zostaje tu rzucone naszemu rozumowi i **jakaż** korzyść może on odnieść, jeśli je podejmie! (FR 23: 846).

- nagromadzenie pytań retorycznych, rozpoczynanych tym samym wzmocnionym zaimkiem:

Mimo to w życiu człowieka nadal o wiele więcej jest prawd, w które po prostu wierzy, niż tych, które przyjął po osobistej weryfikacji. **Któż** bowiem byłby w stanie poddać krytycznej ocenie niezliczone wyniki badań naukowych, na których opiera się współczesne życie? **Któż** mógłby na własną rękę kontrolować strumień informacji, które dzień po dniu nadchodzą z wszystkich części świata i które zasadniczo są przyjmowane jako prawdziwe? **Któż** wreszcie mógłby ponownie przemierzyć drogi doświadczeń i przemyśleń, na których ludzkość zgromadziła skarby mądrości i religijności? (FR 31: 852).

- nagromadzenie określeń synonimicznych, oparte na paralelizmie:

To, co jest prawdziwe, musi być prawdziwe zawsze i dla wszystkich. Jednakże ponad powszechnością tego rodzaju człowiek **szuka** absolutu, który byłby w stanie dostarczyć odpowiedzi na całe jego poszukiwanie i nadać mu sens, **szuka** czegoś najgłębszego, co stanowiłoby fundament wszystkich rzeczy. Innymi słowy, **szuka** ostatecznej odpowiedzi, najwyższej wartości, poza którymi nie już i nie może być dalszych pytań ani innych punktów odniesienia (FR 27: 850).

- wyjaśnienie oparte na paralelizmie i anaforze:

Istnieje podwójny porządek poznania, różniący się nie tylko źródłem, ale i przedmiotem. **Różni się** źródłem, bo w pierwszym przypadku poznajemy przy pomocy naturalnego rozumu, a w drugim przy pomocy wiary. **Różni się** przedmiotem, bo oprócz prawdy, do której może dojść rozum naturalny, przedłożone nam są również do wierzenia tajemnice zakryte w Bogu: nie można ich poznać bez Objawienia Bożego (FR 9: 833).

- antyteza oparta na grze paronomazyjnej [zob. Ziomek 1990: 223]:

Rozum nie może sprawić, że straci sens tajemnica miłości, której symbolem jest Krzyż, natomiast Krzyż może dać rozumowi ostateczną odpowiedź, której ten poszukuje. **Nie mądrość słów, ale Słowo Mądrości** jest tym, co św. Paweł wskazuje jako kryterium prawdy, a tym samym zbawienia (FR 23: 846).

Perswazyjność i dialogowość papieskich rozważań budują również liczne wypowiedzi z **pierwszoosobowymi singularnymi formami czasownika**. Pozwalają one na wprowadzenie osobistego tonu, specyficznej bezpośredniości, a co za tym idzie, na zmniejszenie międzyosobowego dystansu między nadawcą i odbiorcą, jaki narzuca hierarchia, i w efekcie nawiązanie głębszego kontaktu. Używając analizowanych form czasownika, papież jawnie wyraża swoje intencje, informuje o stawianych sobie celach i podejmowanych zadaniach, uzewnętrznia emocje i uczucia.

odczuwam nie tylko potrzebę, ale także obowiązek wypowiedzenia się na temat... (FR 831);

czuję się zobowiązany, aby stanowczo potwierdzić... (FR 11: 834);

uważam za swój obowiązek podkreślić, że... (FR 101: 915);

pragnę stanowczo **potwierdzić**, że... (FR 62: 881);

zdam sobie sprawę, że... Właśnie dlatego **pragnę wyrazić** tutaj **głębokie przekonanie**, że... (FR 85:902);

jestem głęboko przekonany, że... (FR 85: 903);

kładę tak wielki nacisk na..., gdyż **jestem przekonany**, że... (FR 901);

nawiązując zatem do... **ja również pragnę przyjrzeć się...** **Sklania mnie do tego przeświadczenie**, że... (FR 5: 828);

z powodów wyżej przedstawionych **uznałem za konieczne** potwierdzenie w niniejszej Encyklice, że... (FR 63: 882);

muszę przypomnieć, że... (FR 60:879);

ze zdziwieniem i przykrością **muszę stwierdzić**, że... (FR 61: 881);

Po upływie ponad stu lat od ogłoszenia Encykliki Leona XIII *Aeterni Patris* [...], do której wielokrotnie **odwoływałem się** na tych stronicach **uznałem, że** należy podjąć na nowo i w sposób bardziej systematyczny rozważania na temat relacji między wiarą a filozofią (FR 100: 915).

Kończąc niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że Jan Paweł II jest wielkim afirmatorem filozofii współbrzmiejącej z Objawieniem i Słowem Bożym. Docenia i dowartościowuje jej szczególną rolę w zrozumieniu i objaśnianiu wielkich tajemnic wiary. W doktrynalno-antropologicznej encyklice *Fides et ratio* poświęconej problemowi nierozzerwalnej więzi istniejącej między wiarą a rozumem papież, wszechstronnie wykształcony filozoficznie, przedstawia Kościołowi i światu swoje oficjalne stanowisko wobec filozofii, nauki z wielu powodów uprzywilejowanej i ważnej. Filozofia (poznanie rozumowe) i wiara (teologia) łączą się ze sobą, wielokrotnie powtarza Ojciec Święty, poprzez wspólny przedmiot badań – poznanie i objaśnienie ostatecznego celu ludzkiego istnienia. Są dwiema różnymi drogami prowadzącymi do odkrycia Prawdy, prawdy absolutnej, ostatecznej i niekwestionowanej.

Aby zaprezentować swoją wizję filozofii, papież podejmuje różnorodne działania argumentacyjne:

- przedstawia poglądy na temat zdolności poznawczych człowieka;
- podkreśla rolę rozumu w akcie wiary;
- główną tezę encykliki ilustruje przykładami biblijnymi;
- przedstawia najbardziej reprezentatywne przykłady dialogu myśli chrześcijańskiej z filozofią;
- ubolewa nad kryzysem współczesnej filozofii i jej marginalizacją;
- analizuje skrupulatnie błędy współczesnej filozofii;

- przekonuje o fundamentalnym znaczeniu filozofii dla wiedzy teologicznej;
- akcentuje wielokrotnie niezbędną poznanie filozoficznego w refleksji nad wiarą;
- omawia szczegółowo różne sposoby oddziaływania filozofii na teologię;
- formułuje konkretne wskazania dotyczące refleksji filozoficznej, określa warunki współdziałania filozofii i teologii.

Językowe ukształtowanie papieskiej wizji filozofii, co pokazano na licznych przykładach, ściśle uzależnione jest od struktury gatunkowej encykliki jako oficjalnego dokumentu Kościoła. Z jednej strony w jej kreowaniu biorą udział środki typowe dla wypowiedzi argumentacyjnej, naukowej, a z drugiej wyrażenia językowe charakterystyczne dla homiletyki i kaznodziejstwa, a więc środki służące przede wszystkim perswazyjności, sugestywności, ekspresywności i dialogowości, takie jak: słownictwo emocjonalnie wartościujące, waloryzujące peryfrazy, perswazyjne definicje, metafory, pytania retoryczne, zdania wykrzyknieniowe, wypowiedzenia apelatywne oraz konstrukcje modalne deontyczne.

Bibliografia

- Bajerowa I., 2008, *Od Trydentu do Vaticanum Secundum. Porównanie języka dwóch katechizmów* [w:] *Język katechezy*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów.
- Bortnowska H., 1979, *Karola Wojtyły droga własna*, „Tygodnik Powszechny”, nr 22.
- Buttiglione R., 1996, *Myśl Karola Wojtyły*, Lublin.
- Ceglińska A., 2001, *Ślady poetyckich rozwiązań w dokumentach papieskich* [w:] *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka. Język. Piśmiennictwo. Sztuki plastyczne. Obyczaje*, cz. 1, Łódź.
- Czekalski R., 2007, *Godność osoby ludzkiej*, Warszawa.
- Czajowski J., 1983, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym.
- Gajewska U., 2004, *Metatekstemy w języku nauk ścisłych*, Rzeszów.
- Gajewska U., 2014, *Godność człowieka w świetle wybranych encyklik Jana Pawła II* [w:] *Człowiek w refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Wybrane aspekty adekwatnej antropologii*, red. A. Różyło, M. Sztaba, Lublin.
- Galarowicz J., 2000, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty.
- Galarowicz J., 2005, *Blask godności. O etyce Karola Wojtyły i nie tylko*, Kęty.
- Galarowicz J., 2014, *Karol Wojtyła. Myśl o człowieku*, Kraków.
- Jaworski M., 2003, *Nowe w encyklice „Fides et ratio”. Przyczynek do wprowadzenia w rozumienie encykliki* [w:] Jan Paweł II, *Fides et ratio. Tekst i komentarze*, red. T. Styczeń, W. Chudy, Lublin.
- Królikiewicz-Kwiatkowska H., 1990, *Wzrastanie* [w:] *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły. Wspomnienia*, red. J. Kydryński, Kraków.
- Kupczak J., 1998, *W stronę wolności. Szkice o antropologii Karola Wojtyły*, Paryż–Kraków.
- Makuchowska M., 1998, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole.
- Makuchowska M., 2013, *Styl religijny* [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków.
- Matuszczyk B., 2000, *O definicjach projektujących w perswazji kaznodziejskiej* [w:] *Regulacyjna funkcja tekstów*, red. K. Michalewski, Łódź.

- Misiaszek K., 2008, *Charakter języka katechezy* [w:] *Język katechezy*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów.
- Młyńska E., 2008, *Język a podstawowe modele katechezy* [w:] *Język katechezy*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów.
- Ratzinger J., 1999, *Jan Paweł II – 20 lat w historii Kościoła i świata* [w:] J. Ratzinger, F. Macharski, *Jan Paweł II*, Częstochowa.
- Schmitz K.L., 1999, *W sercu ludzkiego dramatu. Antropologia filozoficzna Karola Wojtyły – Papieża Jana Pawła II*, Kraków.
- Wierusz-Kowalski J., 1973, *Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego*, Warszawa.
- Wojtak M., 2011, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów.
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław.

JOHN PAUL II THOUGHTS CONCERNING ON PHILOSOPHY – BASED ON ENCYCLICAL FIDES ET RATIO

Summary

The main aim of this article is presentation of Pope's vision of philosophy and description its mainly characteristic features: linguistic and genres-specific from both points of view: semantic and functional.

According to my research John Paul's II picture of philosophy as a kind of science discipline, (both outstanding and privileged), is establish by:

- language means typical for scientific discourse: clear delimitation, philosophical and theological specialist vocabulary, structures which function is argumentation and explication, numerous metatextual formulas;
- language means typical for evangelistic discourse: evaluative expressions, evaluative periphrasis, persuasion definitions, metaphoric meanings of light and water, shouts, rhetorical questions, antithesis, anaphoras, parallelism.